

## Wycieczka Trasą Górniczą w Kopalni Soli w Wieliczce

5 września br. miała miejsce wycieczka, zorganizowana przez Koło SEP przy AGH, Trasą Górniczą w Kopalni soli w Wieliczce. 18 uczestników wycieczki zebrało się około godziny 11 w rejonie szybu „Regis” i pod przewodnictwem nadsztygara ds. elektrycznych Jerzego Nawalnego, wyruszyło na trasę górniczą.

Trasa Górnicza w Kopalni Soli w Wieliczce wytyczona została w rejonie szybu Regis, najstarszego czynnego szybu w Kopalni, pochodzącego jeszcze z czasów średniowiecza. Trasa przebiega wyrobiskami poziomu pierwszego (głębokość około 57 m) i drugiego (głębokość 101 m) oraz daje możliwość aktywnego zwiedzania Kopalni. Przed zjazdem do kopalni, podobnie jak inni turyści, uczestnicy naszej wycieczki przebrali się w specjalne kombinezony i pobrali kaski, a z lampowni wymagane do zjazdu wyposażenie: lampę górniczą i pochłaniacz tlenu węgla. Od tego momentu turyści stają się *śleprami*, czyli adeptami zawodu górnika, którzy chodzą w czerwonych kaskach, jako osoby uczące się zawodu. Uczestnicy wycieczki przeszli też krótki instruktarz jak posługiwać się otrzymanym sprzętem.

Po zjeździe windą na poziom pierwszy, nasza grupa pod opieką nadsztygara Nawalnego, wyruszyła na Trasę Górniczą, idąc jednymi z najstarszych wyrobisk kopalni. W wyrobiskach nie ma oświetlenia i turyści muszą używać lamp górniczych do oświetlenia szlaku, po którym się przemieszczają.

Dzięki przewodnikowi Nawalnemu, uczestnicy naszej wycieczki mieli okazję poznać zagrożenia, które mogą wystąpić w kopalni soli oraz metody stosowane dawniej i współcześnie przez górników, przeciwdziałające tym zagrożeniom. Poznali też zagrożenie zawałowe, zagrożenie wodne pochodzące od wycieków solanki do kopalni, zagrożenie metanowe i zagrożenie pożarowe.

Ponadto mieli też okazję wykonania pomiarów wyrobisk górniczych i na podstawie wyników ocenić zagrożenie zawałowe, także docinać belki drewniane do budowy kaszt, stanowiących typowe zabezpieczenie wyrobiska przed zawałem. Wykonali również pomiary metanu w atmosferze kopalnianej oraz zapoznali się z funkcjonowaniem systemu wentylacyjnego w kopalni, jak też zdobyli podstawowe wiadomości na temat pożarów w kopalni i jaka rolę w czasie pożaru spełnia pochłaniacz tlenu węgla.

W początkowym okresie istnienia kopalni górnicy wydobywali sól ręcznie przy pomocy kilofków. Wydobyta sól transportowano z miejsca wydobywania do szybu, w specjalnych torbach na plecach, za pomocą wózków kopalnianych, lub za pomocą koni. Konie pełniły bardzo ważną rolę w kopalni transportowały wydobywaną sól wyrobiskami kopalnianymi a przede wszystkim napędzały kieraty, urządzenia za których pomocą wydobywano sól z kopalni na powierzchnię. Konie „mieszkały” w kopalni w komorach urządzonych, jako stajnie końskie. Opieką koni w kopalni zajmowali się *trybarze*. Obecnie konie w kopalni nie pracują, a ostatni koń klacz „Baśka” zakończyła pracę w kopalni w 2002 roku.

Sól z kopalni wydobywano w postaci brył solnych zwanych „bałwanami solnymi”, lub wydobywano sól drobną w beczkach.

Po przebyciu trasy górniczej, liczącej około 1,9 km, uczestnicy wycieczki mieli jeszcze okazję zwiedzić Muzeum Kopalni Soli znajdujące się na 3 poziomie (135 m pod ziemią).

Jedną z jej największych atrakcji Muzeum są kieraty – gigantyczne górnicze maszyny. Jeden z nich, zwany kieratem polskim, to prawdopodobnie największa drewniana maszyna górnicza na świecie! Ponadto zachwycają także oryginalne obrazy Jana Matejki, cenny Róg Bractwa Kopaczy czy luksusowa kolejka przeznaczona dla najważniejszych urzędników Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Na Trasie Muzeum wystawiane są również mniejsze obiekty, związane zarówno z pracą dawnych wielickich górników, jak i z ich tradycjami i życiem codziennym.

Po zwiedzaniu Muzeum dotarliśmy na podszybie szybu Regis na poziomie drugim. Przed wyjazdem z tego miejsca na powierzchnię, od naszego przewodnika otrzymaliśmy specjalne certyfikaty mówiące o tym, że uczestnicy „zespołu śleprów”, zdobyli pierwsze szlify w zawodzie górnika (na powierzchni oczywiście oddaliśmy, otrzymany na czas zwiedzania, sprzęt górniczy).

Cała wędrówka wyrobiskami trasy górniczej, jak również Muzeum, wywarły na uczestnikach naszej wycieczki, niezapomniane wrażenie. Sama świadomość że jest się pod ziemią i że można tam pracować tak jak dawniej czynili to górnicy, pozostanie na długo w naszej pamięci.

*Zbigniew Porada i Jerzy Nawalny*